

powiatowym, który sprzeciwił się uchwaleniu deklaracji. Oliwy do ognia dolał fakt, że był jednym z głównych orędowników i uczestników Marszu Kobiet, do którego doszło swego czasu także w Lubaczowie. Miał z tego powodu spore problemy, m.in. w pracy. Żądania jego „zdyscyplinowania” wysuwała m.in. posłanka Teresa Pamuła (PiS). Murem za nim stanął za to burmistrz miasta i gminy Cieszanów Zdzisław Zadworny. M. Piotrowski pozostał nieugięty (w międzyczasie zakończył pracę w Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie) i przez ostatnie dwa lata apelował o uchylenie przyjętej przez radę powiatu deklaracji.

Jak sam wspominał, w ostatnich miesiącach jego starania wsparła grupa rad-

uznania nieważności deklaracji anty LGBT naszego powiatu – powiedział radny Marcin Piotrowski.

nich: Dorota Rachwalik, Dorota Wróbel, Kazimierz Rymarowicz i Paweł Głaz.

Bubel legislacyjny

– Nie było i nie ma mojej zgody na tego typu deklaracje. Jej przyjęcie spowodowało liczne sprzeciwy i odbiło się szerokim echem w całym kraju. Zagroziło również możliwością zablokowania środków europejskich dla przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i gminnych samorządów funkcjonujących na terenie obowiązywania deklaracji, traktując powiat lubaczowski jako „strefę wolną od LGBT”. Muszę pochwalić

własny nie uznaniu deklaracji – deklaracji mówiących o tolerancji. Wspólnie uznaliśmy, że jest to poza kompetencjami rady powiatu i nie leży w jej gestii. Ważne, że wspólnie uznaliśmy nieważność starej deklaracji – stwierdził radny M. Piotrowski.

On i jego sprzymierzeńcy poprosili o opinię prawną. Pytanie brzmiało: jaką moc prawną posiada przyjęta 6 czerwca 2019 r. deklaracja, biorąc pod uwagę uchybienia formalne związane z jej przyjęciem? Uważali, że proces procedowania i wprowadzania był niepoprawny.

Prawnicy uznali ją za bubel legislacyjny. Podczas głosowania w 2019 r. złamane zostały podstawowe zasady procedowania, wskutek czego okazało się, że nie ma ona skutków prawnych. Mimo

wolności zagwarantowane w aktach prawa międzynarodowego, podważają wartości chronione w polskiej Konstytucji, a także ingerują w porządek społeczny, prowadzący do niszczenia rodziny jak i podważania prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoim systemem wartości.

Podejmowane w ostatnim czasie działania przez niektórych przedstawicieli samorządu, jak i przez polityków na szczeblu krajowym ukierunkowane są na wywoływanie fundamentalnych zmian w życiu społecznym. Działania te zorientowane są na niszczenie wartości naszej cywilizacji ukształtowanych przez wielowiekowe dziedzictwo chrześcijaństwa, filozofii greckiej i prawa rzymskiego, ważnych szczególnie dla mieszkańców naszej dużej i małej Ojczyzny.

Jako radni powiatu lubaczowskiego deklarujemy wsparcie dla rodziny opartej na tradycyjnych wartościach oraz obronę systemu oświaty i wychowania przed propagandą LGBT zagrażającą prawidłowemu rozwojowi młodego pokolenia. Deklarujemy, że w realizacji swoich publicznych zadań będziemy wierni tradycji narodowej i państwowej, mając w pamięci fundamenty naszej cywilizacji oraz wielowiekowe przywiązanie Polaków do idei wolności.

Niech powiat lubaczowski będzie wolny od ideologii LGBT”.

ustawowego wymogu deklaracja nie została wprowadzona do porządku obrad

bezwzględna większością składu rady. Dokument nie uzyskał opinii odpowiedniej

sprawność, pochodzenie etniczne, religię, światopogląd i orientację seksualną. „(...) Pragniemy, aby cnoty te stały się nadrzędnymi wartościami dla wszystkich mieszkańców powiatu lubaczowskiego” – możemy m.in. przeczytać.

– Po długich rozmowach i konsultacjach z prawnikami udało nam się wypracować porozumienie, które doprowadziło do uznania nieważności deklaracji anty LGBT naszego powiatu. Stanowisko mówiące, że deklaracja „nie wywołuje skutków prawnych i w związku z tym jest nieważna ze względów formalnych” zostało przyjęta stosunkiem głosów – 14 za i trzy wstrzymujące się – wyliczył radny M. Piotrowski.

MG

Rywalizowali o złote pióro

TRYŃCZA

Już po raz 7. w Tryńcy odbył się gminny konkurs ortograficzny o „Złote Pióro Wójta Gminy Tryńcza”. Zacięta rywalizacja pokazała, że zasady poprawnej polszczyzny to domena pań. Zdobyczyniami trzech pierwszych miejsc w konkursie zostały mieszkanki: Jagielly, Ubieszyna i Wólki Małkowej.

Celem gminnego konkursu od lat jest dosko-



UC TRYŃCZA

Tegoroczne gminne dyktando pokazało, że zasady poprawnej polszczyzny to domena pań.

nalenie umiejętności poprawnego pisania, ale też poszerzenie wiedzy zdobytej przez lata nauki. W tym roku ortograficzne zmagania miały miejsce 10 listopada, a ich areną była sala multimedialna Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa Gminy Tryńcza. To właśnie ta placówka wespół z gospodarzem gminy była organizatorem kolejnej

edycji gminnego dyktanda. O „Złote Pióro Wójta Gminy Tryńcza” rywalizowało w tym roku 15 uczestników z terenu gminy. Zwycięsko ze współzawodnictwa wyszła Józefa Maciałek z Jagielly, która – decyzją komisji oceniającej w składzie Alicja Kluz, Anna Walkiewicz i Magdalena Młynarska – zajęła 1. miejsce, otrzymując tym samym zaszczytny tytuł „mistrzyni ortografii” potwierdzony dyplomem oraz nagrodę w postaci wiecznego pióra. Na zasłużonym drugim miejscu uplaso-

wała się pani Zofia Groch z Ubieszyna, a trzecia lokata przypadła w udziale mieszkance Wólki Małkowej Joannie Gleń. Obie panie otrzymały nagrody książkowe i pamiątkowe dyplomy. Nagrody zwycięzcom wręczyli: wójt gminy Tryńcza Ryszard Jędruch, prezes Fundacji Inicjatyw Menedżerskich z Lublina Paweł Prokop oraz szefowa Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa Gminy Tryńcza Dominika Kozak.

UC